

PRASKI
TEATR
LUDOWY



STEFAN ŻEROMSKI

SUŁKOWSKI

DRAMAT W V AKTACH



Józef Sułkowski pod murami Aleksandrii

*„O, moja droga Ojczyzno! Kiedyż ujrzę u Ciebie
w każdej wsi zamiast pęgierzy zasadzone drzewo
wolności... Kiedy lud pozna swe prawa, jakże ol-
brzymią wtedy stanie się jego siła!”*

Józef Sułkowski

DRAMAT O JÓZEFIE SUŁKOWSKIM

Wielki nasz powieściopisarz, Stefan Żeromski (1864—1925) raz po raz powracał w swym życiu do sprawy dramatu. Miał lat 33, gdy na konkurs „Kurjera Warszawskiego” nadesłał dramat „Grzech”.

Choć w jury konkursu zasiadło kilku ludzi, którzy młodemu pisarzowi byli bliscy i których opinii wierzył — autor „Grzechu” nie tylko nagrody nie otrzymał, ale nawet najskromniejszego wyróżnienia. Taki wynik miał posmak klęski, nic więc dziwnego, że Żeromski rzucił dwa zeszyty, zawierające rękopis sztuki w „czelusię szafy”.

Do niedawna można było sądzić, że niepowodzenie na konkursie dramatycznym „Kurjera Warszawskiego” zniechęciło Żeromskiego na dłuższy czas i odstreczyło go od nowych prób dramatycznych. Lecz w 1958 roku córka pisarza, Monika Żeromska, dokonała niespodziewanego odkrycia: odnalazła akt nieznanego dotychczas dramatu Żeromskiego. Utwór ten został zapisany w zeszycie, którego pisarz użył następnie jako autografu „Popiołów”. Ów akt ma konstrukcję niezwykle zwartą, rytm dramatyczny bardzo mocny.

Widzowie Teatru Ludowego pamiętają zapewne treść utworu, tutaj właśnie wystawionego w 1959 roku, przez Irenę Grywińską.



Dopiero wypadki 1905 roku znów obudziły zainteresowania Żeromskiego dla spraw dramaturgii i teatru. Już w 1906 roku urodził się pierwszy zamysł nowego dramatu, którego osią miała być rewolucja. Lecz dopiero w roku 1908 ów dramat został ukończony, drukiem ukazał się w 1909 roku, nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka” w Krakowie, pod pseudonimem Józefa Katerli. Tytuł „Róża”.

Wiadomo, że nowoczesny konflikt społeczny wypełniał już dwie pierwsze próby dramatyczne Żeromskiego. Wielką nowością w „Róży” będzie powiązanie tego konfliktu ze sprawą narodową, z walką o niepodległość. Można powiedzieć, że proletariats polski owych lat — jest głównym bohaterem „Róży”. W scenie śledztwa policyjnego, socjalista Jan Czarowic na widok męczeństwa proletariusza Andrzeja Osta i z całą świadomością mąk, które jego samego za chwilę czekają, mówi do naczelnika carskiej „Ochrany”: „Nie zmyjesz pan ze szmat, z duszy i ze wspomnienia chłop polskiego i robotnika krwi, którą tu wylewasz. Wasze tortury budzą z martwych dusze. Wasza szubienica pracuje dla niepodległej Polski. ...Zrozumieją wszyscy polscy ludzie, jak niezgłębioną krynicą regeneracji narodu była ta rewolucja...”

Silniej jeszcze przemawiała obrazowa metafora teatralna, do której aluzję znaleźć można w tytule: Czarowic napełnia swą chusteczkę krwią Andrzeja Osta, po katuszach śledztwa, w którym Oset zachował bohaterskie i pogardliwe dla żandarmów milczenie. Jest to właśnie czerwona róża, symbol walki o wyzwolenie.

„Róża” została przyjęta bardzo gorąco przez dużą część czytelników — z drugiej jednak strony wywołała zastrzeżenie wielu recenzentów, i to ze wszystkich odłamów publicznej opinii. Zastrzeżenia owe dotyczyły zarówno formy utworu, istotnie bardzo śmiałej, jak i zagadnień treściowych. Być może, iż z tych właśnie powodów rozpoczyna Żeromski — już jesienią 1909 roku — pracę nad nowym utworem, gdzie na nowo zapragnął zajrzeć w oczy wielkiemu problemowi powiązania walki wyzwolenczej z rewolucją społeczną. Utworem tym był „Sułkowski”.

Postać, którą nasz wielki pisarz obrał za bohatera tego dramatu, skupiła na sobie uwagę historyków ówczesnych. Z listu Żeromskiego do prof. Adama Skałkowskiego z 19.II.1910 r. wynika, iż pisarz pokazał mu rękopis dramatu, że skorzystał

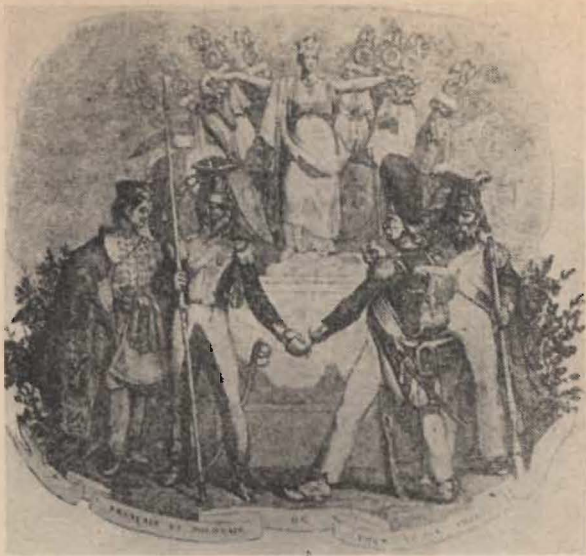


Ryszard Bacciarelli w roli Sułkowskiego

z wielu wskazówek i wyjaśnień. „Kwestje, które mnie najbardziej interesują jako fakty historyczne” czytamy w tym liście „to: 1) kwestja pochodzenia i owa kwestja adoptacji przez stryja Augusta, 2) pamiętnik o wojnie 1792 roku, 3) udział w projektach wyprawy egipskiej po zajęciu Wenecji, 4) Chwila śmierci”. Kilka lat później, 1918—1919, sporo miejsca poświęci losom Józefa Sułkowskiego przywódcą nowszej szkoły historyków polskich, mistrz prof. Skalkowskiego, Szymon Askenazy, w książce „Napoleon a Polska”.

Kilka słów o Józefie Sułkowskim. Był on potomkiem magnackiej rodziny, która odegrała dużą rolę za czasów Augusta II. Dziadek Sułkowskiego był nieślubnym synem samego króla, a przyjacielem i ministrem Augusta III. Józef był z kolei nieślubnym dzieckiem księcia Franciszka, przedostatniego z 4 braci, „Książąt świętego państwa rzymskiego na Bielsku i Rydzynie”. W myśl ówczesnych zasad obyczajowych znalazł się Józef poza „legalnym” obreębem rodziny; ale wychowywało go po kolei kilku stryjów, m. in. główny przedstawiciel rodu, ks. August. Dano mu bardzo staranne wychowanie, ale po śmierci stryja Augusta został pozbawiony wszelkich praw majątkowych. Nie tylko jednak ze względów osobistych, ale i z najgłębszego przekonania przejął się Józef Sułkowski nienawiścią do arystokracji rodowej.

„Tym szybciej jednak w twardej życia dojrzał odmianie” pisze Askenazy. „Tym większą przejmował się pogardą dla intrygi i nikczemności nie tylko familijnej, lecz magnackiej; tym bezwzględniejszym potępieniem całego na ogół starego społeczno-państwowego porządku rzeczy, jako głównego nieszczyć krajowych czynnika; tym ognistszą wiarą w konieczność powszechnego, radykalnego przewrotu stosunków wewnętrznych, jako jedyne go środka ratunku i odrodzenia narodowego”. Młody oficer, zaledwie 20-kilkuletni, bierze udział w kampanii 1792 roku, wciąż w straży przedniej, dwukrotnie ranny, odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”. Przyjaźni się wtedy z młodym poetą, przywódcą polskiego jakobinizmu, Jakubem Jasińskim. Latem 1792 r., po kapitulacji króla St. Augusta, Sułkowski wyrusza do Francji rewolucyjnej. Tu dostaje się pod wpływ orientalisty Venture'a; od niego nauczył się po arabsku. Z ramienia jakobinów wyrusza na Wschód, by zbuntować przeciw Anglikom — dalekie Indie. Zdradzony przez szpiegów, dzięki przytomności umysłu wydostaje się z matni.



A. Oleszczyński

Francuzi i Polacy po wsze czasy przyjaciółmi

W Stambule zastaje go wybuch Insurekcji Kościuszkowskiej. Wraca na ostatnie dni ruchu, po długiej i ciężkiej podróży, w przebraniu. Raz jeszcze znalazł się więc we Francji i niebawem zostaje adiutantem jednego z najświetniejszych wodzów armii rewolucyjnej — Bonapartego. Jako człowiek blisko stojący przyszłego cesarza, staje się jego pierwszym informatorem w sprawie Polski. W roku 1796 pisał Bonaparte do Sułkowskiego: „Podział Polski jest dziełem niecnym, które utrzymać się nie może. Ale... Polacy nie powinni polegać na pomocy obcej... Naród ujarzmiony przez sąsiadów nie może podnieść się inaczej, jak z bronią w rękę.” Kilka lat później Sułkowski wyrusza wraz z Bonapartem na Egipt. 22.X.1798 r. Sułkowski, jeszcze obandażowany, osłabiony niewyleczonymi ranami, wyruszył przed świtem na rekonesans. Opadnięty na cmentarzu podmiejskim pod starym meczetem, przebitý gradem oszczepów, został rozszarpany na strzępy. Bonaparte kazał dla uczczenia jego pamięci, na miejscu meczetu wzniesić „fort Sułkowskiego”, którego ślady przetrwały po wiek XX.

Praca nad tym dramatem zabrała Żeromskiemu rok czasu. Już w maju 1909 ślezczał nad zbieraniem

materiałów po 7 godzin dziennie, w krakowskiej Bibliotece Czartoryskich. W czerwcu kupił zeszyt „na Sułkowskiego” (zawsze pisywał w kajetach), prosił o słownik, bo „masę czytam po francusku”. 11.VI.1910 r. pisał: „...Zamknę się jeszcze szczerzej w moim pokoju i zabiorę do „Sułkowskiego”, bo mam już wszystko przygotowane, ale brak jeszcze siły woli, żeby tak kolosalną rzecz, europejskie przedsięwzięcie rozpocząć... Gdybym mógł napisać „Sułkowskiego”. Zbliżyłem się tysiące razy do stołu i cofam, bo nie czuję siły, żeby się rzucić na tę Shelleyowską postać”. Ale już w końcu lipca donosi, że napisał jeden akt. „Teraz zabieram się do najtrudniejszego. Bardzo to dla mnie trudny utwór...” 2.X.1909 r.: „Sułkowskiego” napisałem 2 akty. Ten drugi, najtrudniejszy, kończę. Wypadł dość dobrze i teraz dopiero rozumiem, jaki trud podjąłem, zabierając się do tego dramatu. Jeśli go napiszę, będzie to fundamentalna moja praca... w każdym razie napisanie tego drugiego aktu dało mi możliwość zobaczenia olbrzymiej całości. Tyle do tego dramatu robiłem poszukiwań, szperań, zabiegów, że kiedy teraz czytam rezultat, zdumienie mnie bierze, że to jest właśnie, czego tak mozolnie szukałem. Cóżby to było, gdybym te sceny zobaczył w teatrze...”

W październiku 1909 r. wyjechał Żeromski do Paryża, gdzie w pięknym mieszkaniu przy rue Ernest Cresson spędził 2½ roku życia. Tu syn jego, Adaś, ukończył liceum Montaigne'a. Tu Żeromski zimą 1910 roku ukończył „Sułkowskiego” i długo, wielokrotnie, przepisywał.

★

Bohater dramatu Żeromskiego, podobnie jak jego pierwowzór historyczny, jest płomiennym rewolucjonistą i jakobinem, wrogiem arystokracji i monarchizmu. Drogę do odzyskania Polski widzi w zmobilizowaniu siły ludu, a szczególnie polskich chłopów, tworzących zawiązek przyszłego wojska rewolucyjnego. Formalnie i wyraźnie zobowiązuje się wobec żołnierzy, że w wolnej Polsce ustanie raz na zawsze ucisk pańszczyźniany. Jak będzie wyglądało owo podwójne wyswobodzenie z niewoli narodowej i społecznej, tego Sułkowski wyraźnie nie mówi. Pewne niekonsekwencje myśli wytykali tu krytycy, np. prof. Kazimierz Wyka w swej przenikliwej pracy „Żeromski jako pisarz historyczny” (Książka zbiorowa „Stefan Żeromski” 1951 „Czytel-

nik"). Ale nie owe zagadnienia zajmują przede wszystkim uwagę pisarza. Chodzi mu o pedagogię rewolucyjną i wyzwolenią. „Żołnierze!", mówi Sułkowski w pierwszej zaraz odsłonie. „Teraz jesteście ludźmi wolnymi. Na ostrzu bagnatów dla innych wolność po ziemi cudzej nosicie. Z jednej teraz jesteśmy pnia, ja i wy. Jakem ja pojał duszą, co się w naszych oczach za straszna rzecz dokonała, tak samo wy pojać macie."

Tego rodzaju pedagogia powoduje ważną konsekwencję: odpowiedzialność. Istotnie bardzo trudny problem dalszych aktów „Sułkowskiego” na tym polega, że grze pokus i intryg politycznych, którymi przedstawiciele starego porządku próbują opłatać młodego polskiego Jakobina — musi on przeciwstawić heroizm bardzo ludzki, nie papierowy czy patetyczny. Sułkowski toczy wojnę na dwa fronty: z przeciwnikami i z samym sobą. Z własnymi wątpliwościami przede wszystkim. Wie, że do jego własnego obozu wdarła się zdrada. Najtajniejsze plany i poczynania przedostają się do wiadomości przebiegłego wywiadowcy strony przeciwnej, hr. d'Antraigues. Ale i sam wódz, zwierzchnik, przyjaciel, ten, któremu Sułkowski chce złożyć w ręce los ludu, los świata i przyszłość Polski, Napoleon Bonaparte, — nie jest sojusznikiem całkowicie pewnym. Czy nie zechce kiedyś sprzedać sprawy rewolucyjnej za cenę własnego wywyższenia i wzniesienia nowej tyranii? Czy nie zapragnie zagrać polskimi żołnierzami — jako atutem, w grze o własną władzę? A tu z drugiej strony — kusiecie wskazują możliwość służenia sprawie polskiej w odmiennej kombinacji, nie przeciw absolutyzmowi w sojuszu z francuską rewolucją, ale odwrotnie: z dworami przeciw ludowi. I wszystko to komplikuje się jeszcze pokusą szczęścia osobistego, miłością do pięknej księżniczki, która nieświadomie może się stać sojusznikiem zdrady. Konflikt między miłością a poczuciem odpowiedzialności, już zarysowany w „Sułkowskim” (a także w „Ludziach bezdomnych”) powróci potym w ostatniej sztuce Żeromskiego, w „Przezióreczce”. Powróci tam również zagadnienie budzenia świadomej myśli zbiorowiska, któraby mogła zastąpić — wolę przywódcy. „Czy ja mam w sobie za was wszystkich siłę, niewolnicy?”, mógłby słowa Sułkowskiego powtórzyć docent fizyki i wyznawca Einsteina, Przełęcki. Sprawa wybitnej jednostki, pracującej dla dobra ogółu i poświęcającej dla społeczeństwa wszystko, co ma najcenniejsze — jest

oczywiście antytezą bonapartyzmu, czyli wywyższenia się wodza kosztem swych wyznawców. Sztuka o Sułkowskim musiała więc być atakiem na wywodzący się z ruchu rewolucyjnego nowy despotyzm. Dlatego w tym jednym punkcie Żeromski wybiega poza pewniki ustalone przez historiografię. Każe Napoleonowi świadomie posyłać na śmierć bezkompromisowego a obdarzonego niezwykłymi zdolnościami rycerza rewolucji, Józefa Sułkowskiego.

Ostatnia odsłona przynosi filozoficzne wyjaśnienie stanowisk, jakie zajmuje twórca „Sułkowskiego”. Bohaterstwo, które powoduje ryzyko śmierci — jest dla Sułkowskiego drogą do przekreślenia śmierci. Kto się śmierci nie lęka, w imię wielkiego celu, wrywa śmierci jedyny jej oręż, jedyną narzędzie jej władzy. Bohaterstwo daje też moc unieśmiertelnienia: w ludzkiej pamięci i w kolejach ludzkiego losu zbiorowego. Ale czy bohaterstwo polega tylko na ryzykowaniu życia? Kto wie, czy nie piękniejszym bohaterstwem świeci Sułkowski w owej scenie, gdy wobec przedstawicieli ancien regime'u i drogiej sobie księżniczki Agnesiny Gonzagi, wyrzeka się książęcych swych przodków a przyznaje do matki, która „była z motłochu”. Nie przez masochizm, ale przez poczucie najpiękniejszej z cnot, odwagi cywilnej, wierności samemu sobie i poczucia odpowiedzialności — Sułkowski przyznaje się do solidarności z poniżonymi i skrzywdzonymi.

Wojciech Natanson



STEFAN ŻEROMSKI
SUŁKOWSKI

DRAMAT W V AKTACH

OSOBY

Sułkowski	}	— RYSZARD BACCIARELLI
Żołnierz-narrator	— WITOLD SKARUCH
Zawilec	— LEONARD ANDRZEJEWSKI
		TOMASZ ZALIWSKI
Żmuda	— CZESŁAW MROCZEK
Ogniewski	— TOMASZ ZALIWSKI
		LEONARD ANDRZEJEWSKI
Zalesiak	— WŁADYSŁAW STANISZEWSKI
Kołomański	— ROMAN KŁOSOWSKI
Boś	— ZENON REK
Trzmiel	— JERZY JANUSZEWICZ
Szydłwach	— * * *
Księżę Modeny	— LUCJAN DYTRYCH
Księżniczka Agnieszka Gonzaga	— EWA BERGER-JANKOWSKA
Hrabia d'Antraigues	*	— ANDRZEJ GRZYBOWSKI
		WITOLD SKARUCH
General Condulmero	— TADEUSZ BOGUCKI
Karol Ruzzini	— WOJCIECH RADZIEJOWSKI
Piotr Dona	— JAN NOWICKI
Franciszek Pesaro	— KAZIMIERZ ZARZYCKI
Kawaler Worsley	— GERARD SUTARZEWICZ
Kawaler Mordwinow	— JERZY MARR
Służący Księcia	— JULIUSZ KALINOWSKI
		MIECZYSLAW PIOTROWSKI
Venture	— JOZEF KLEJER
Oficer	— JERZY MOLGA

Reżyseria **JERZY RAKOWIECKI** Scenografia **JERZY TOROŃCZYK**

Asystent reżysera **LEONARD ANDRZEJEWSKI**

Premiera w lutym 1962 r.

Z D R A M A T U

ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY

AKTORZY

LEONARD ANDRZEJEWSKI
RYSZARD BACCIARELLI
EWA BERGER-JANKOWSKA
HANNA BIELSKA
TADEUSZ BOGUCKI
LUCJAN DYTRYCH
JADWIGA GOŚLAWSKA
ANDRZEJ GRZYBOWSKI
IRENA JAGLARZOWA
JERZY JANUSZEWICZ
MARIAN JONKAJTYS
JULIUSZ KALINOWSKI
JOZEF KLEJER
ROMAN KŁOSOWSKI
BARBARA KOŚCIESZANKA
IRENA KOWNAS
ARTUR KWIATKOWSKI
ZENON LAURENTOWSKI
TERESA LIPOWSKA
LUDMIŁA ŁĄCZYŃSKA
JERZY MARR
JERZY MOLGA
MARIA MOŹDŻENIÓWNA
CZESŁAW MROCEK
JAN NOWICKI
ALDONA PAWŁOWSKA
MIECZYŚLAW PIOTROWSKI
WOJCIECH RADZIEJOWSKI
ZENON REK
JANINA SEREDYŃSKA
WITOLD SKARUCH
WŁADYSŁAW STANISZEWSKI
GERARD SUTARZEWICZ
JERZY WICIK
BARBARA WYSZKOWSKA
ALICJA WYSZYŃSKA
SYLWIA ZAKRZEWSKA
TOMASZ ZALIWSKI
KAZIMIERZ ZARZYCKI
BARBARA ZIELIŃSKA
ALINA ZELISKA

Scenograf

ROMUALD NOWICKI

Dyrektor i kierownik artystyczny

JERZY RAKOWIECKI

- Sulkowski* — Za radami waszmość pana inni pójdą aktorowie. Ja gram rolę wiernego żołnierza.
- d'Antraigues* — Wiernego — komu?
- Sulkowski* — Wiernego swej duszy.
- d'Antraigues* — Nie zaprzeczam, że to rola piękna i że waszmość się do niej nadajesz. Ale komu ufasz? Uzurpator, ten Włoch sfrancuziały popchnie cię w nicość, gdy mu twoja polska prostoduszność będzie zawadzała...
- Sulkowski* — Nie!...
- d'Antraigues* — Śmieszny polski błędny rycerzu.



- Venture* — A jeśli staniecie się legiami idącymi bez wiedzy, ślepo za Cezarem? Wielka sława wojenna za ślepia czy jak słońce.
- Księżniczka* — ...Czy idziesz na północ do swego kraju?
- Sulkowski* — Pani, będę tam, gdzie grzmiały działa republikańskie.

- Księżniczka* — Jakże to pojąć, że pragnąc wolność i szczęście zanieść do Polski, idziesz waszmość gdzieindziej?
- Sulkowski* — Ciągłe i ze wszystkich stron słyszę to pytanie.



- Sulkowski* — Nie ma przeszłości i nie ma legend. Jest to, co jest w nas i co czynimy (...) Świat pełen jest zdrady, podstępów i sprzedajności sumienia. Kiedy mnie zapytują o to czym mógłbym być, rodzi się we mnie przypuszczenie, że już czyhają na moją wysnioną wielkość, której jeszcze nie posiadam, ażeby ją podobnie jak Polskę przekupić, zniweczyć i zgubić (...) Niegdyś rycerze polscy osłaniali piersi karacenową kolczugą, ażeby ich zatrute nie dosięgły strzały. Dziś ojczyzny nie ma. Nie ma czym by osłonić serce.



- d'Antraigues* — Każdy szlachcic polski jest kandydatem na tron, nawet wówczas, gdy już samego miejsca na którym tron mógł stanąć nie ma na świecie.

- Venture* — Wszędzie na ziemi historia mordów i rzezi stanowi to, co nazywamy historią ludzkości.

★

- Sulkowski* — Zapytuję jeszcze raz: po co waszmość do mnie przybyłeś?
- d'Antraigues* — Przybyłem do ciebie, Rzymianie, który idziesz za swym Cezarem w przekonaniu, że idziesz za najwyraźniejszym symbolem Rzeczypospolitej. Oszukuje was ten kuglarz. Wywodzi w pole. A jutro ujarzmi was, błędnych rycerzy. Strzeż się waszmość.

- Sulkowski* — Czemuż to?
- d'Antraigues* — Bonaparte to mistrz. Widzisz sam i stwierdzasz jak mną zagrał. Strzeż się, żeby tak nie zagrał i tobą.

- Sulkowski* — Moja sprawa jest tutaj z góry przegrana. Ja tu wcale nie gram i nic nie chcę wygrać.

- d'Antraigues* — A jakim waszmość panu dano awans za tyle prac, za te wszystkie trudy? Piszesz proklamacje do wojska. Czyż nie? Czytałem te słowa: „Żołnierze! Góry dzielą was od Francji. Przemkniecie się przez nie, gdy będzie trzeba na skrzydłach orlich”. Wszakże to waszmość pisałeś. To twój, to polski styl...



KOMENTARZ CHRONOLOGICZNY

1770 — Przypuszczalny rok urodzenia Józefa Sułkowskiego.

1790 — Sułkowski publikuje broszurę pt. „Ostatni głos obywatela polskiego”, gdzie żąda usamowolnienia chłopów i zrównania stanów.

1792 — Wojna z Rosją. Sułkowski w randze kapitana, odznacza się bohatersko w bitwie pod Zelwą. Po przystąpieniu Stanisława Augusta do Targowicy emigruje do Francji.

1796 — Początki zwycięskiej kampanii włoskiej Bonapartego. Sułkowski bierze w niej udział. Wkroczenie do Mediolanu, do Modeny i dwukrotne oblężenie Mantui. Wyróżniwszy się w bitwie z Austriakami pod Castiglione, potem pod San Giorgio, Sułkowski zostaje adiutantem przybocznym Bonapartego — Naczelnego Wodza.

Bonaparte, na czele armii francuskiej, odnosi zwycięstwo w bitwie pod Arcole. W grudniu powstają pierwsze kompanie polskie w wojsku napoleońskim.

W tym momencie toczy się akcja aktu I „Sułkowskiego”.

1797 — Rozгромienie wojsk austriackich pod Rivoli. Podanie się Mantui. Rokowania pokojowe z Austrią.

W maju tego roku rozgrywa się akt II „Sułkowskiego”.

Rozpędzenie Rady Dziesięciu w Wenecji. Rewolucja. Aresztowanie d'Antraigues'a z papierami kompromitującymi generała Pichegru (spisek rojalistyczny).

Paryż. 18 fructidora — aresztowania w Konwencie. Zwycięstwo Dyrektoriatu.

We wrześniu tego roku, w Mediolanie rozgrywa się akt III „Sułkowskiego”.

W październiku — pokój z Austrią. Pierwsze rozczarowanie legionistów polskich do Bonapartego.

1798 — Napoleon Bonaparte zostaje mianowany Wodzem Naczelnym wyprawy Egipskiej.

W marcu tego roku, w Szwajcarii, w majątku księcia Modeny pod Lozanną, rozgrywa się akt IV „Sułkowskiego”.

Zdobycie Aleksandrii, zdobycie Kairu. Październik: Powstanie w Kairze. Śmierć Sułkowskiego.

W tych dniach rozgrywa się akt V sztuki.

1799 — Bonaparte opuszcza Egipt i udaje się do Paryża. Napoleon obala Dyktoriat i sam obejmuje władzę z tytułem Pierwszego Konsula (zamach stanu 18 brumaire'a).

1801 — Pokój w Lunéville. Rozwiązanie Legionów Polskich.

1804 — Napoleon Bonaparte zostaje cesarzem Napoleonem I.

1810 — Opublikowanie tragedii Stefana Żeromskiego „Sułkowski”.

1917 — Prapremiera „Sułkowskiego” w Teatrze Polskim w Warszawie (8.XI) w reżyserii Ludwika Solskiego.

1936 — Wznowienie sztuki w tym samym teatrze (27.XI) w opracowaniu Juliusza Osterwy. Obsada: Sułkowski — Osterwa, Książę Modeny — Zelwerowicz, Księżniczka — Irena Malkiewicz, hr d'Antraigues — Samborski.

DZIEŁA

„Rozdziobią nas kruki, wrony...” 1895, „Opowiadania” 1895, „Szyfrowe prace” 1898, „Utwory powieściowe” (wraz z „Promieniem”) 1898, „Ludzie bezdomni” 1900, „Aryman mści się” i „Godzina” 1904, „Popioły” 1904, „Echa leśne” 1905, „Powieść o Udałym Walgierzu” 1906, „Dzieje grzechu” 1908, „Duma o hetmanie” 1908, „Słowo o bandosie” 1908, „Róża” 1909, „Sułkowski” 1910, „Uroda życia” 1912, „Sen o szpadzie” 1914, „Sen o chlebie” 1916, „Walka z szatanem” I: „Nawracanie Judasza” 1916, II: „Zamieć” 1916, „Projekt Akademii literatury polskiej” 1918, „Początek świata pracy” 1918, „Wisła” 1918, „Walka z szatanem” III: „Caritas” 1919, „Organizacja inteligencji zawodowej” 1919, „Wszystko i Nic” 1919, „O Adamie Żeromskim wspomnienie” 1919, „Inter arma” 1920, „Ponad śnieg bielszym się stanę...” 1920, „Biała rękawiczka” 1921, „Wiatr od morza” 1922, „Snobizm i postęp” 1923, „Pomyłki” 1923, „Turoń” 1923, „Międzymorze” 1924, „Uciekła mi przepióreczka...” 1924, „Bicz z piasku” 1925, „Przedwiośnie” 1925, „Puszcza jodłowa” 1926 (pośm. wyd.), „Elegie” 1926 (pośm. wyd.), „Dziennik podróży” 1933 (pośm. wyd.), „Dzienniki” (wyd. pośm. t. I — 1953, t. II — 1954, t. III — 1956).

Przedstawienie prowadzi
GABRIEL IMALSKI

Sufler
WALENTYNA MICHAJŁOW

Kierownicy pracowni:

Krawieckiej męskiej
TADEUSZ BOLCZAK

Krawieckiej damskiej
HALINA ORLICKA

Malarskiej
EUGENIUSZ PALARCZYK

Stolarskiej
MIKOŁAJ WIERZBICKI

Perukarskiej męskiej
LEOPOLD MICHALSKI

Perukarskiej damskiej
WANDA KLUGE

Modelatorskiej
CZESŁAW ZAGAJEWSKI

Tapicerskiej
KAZIMIERZ DZWONKOWSKI

Kierownik oświetlenia
ROMUALD KAMOCKI

Brygadier sceny
WITOLD JARKIEWICZ

Kierownik techniczny
EDWARD KOPACZ

W REPERTUARZE TEATRU

ALEKSANDER FREDRO

NOWY DON KISZOT
CZYLI STO SZALEŃSTW
Widowisko w III aktach z muzyką Stanisława Moniuszki

JAN AUGUST KISIELEWSKI

OSTATNIE SPOTKANIE
WESOŁY DRAMAT W II CZĘŚCIACH

LEON KRUCZKOWSKI

ODWETY
SZTUKA W III AKTACH

STEFAN ŻEROMSKI

SUŁKOWSKI
DRAMAT W V AKTACH

W przygotowaniu:

JERZY KIERST

TAJEMNICZA SZKATUŁKA
BAJKA DLA DZIECI



Kasa biletowa Teatru czynna codziennie od godz. 10 do 19.15, a w poniedziałki od godz. 10 do 17.

*

Przedprzedaż biletów: „ORBIS” ul. Bracka 16 i ul. Targowa 56, kasy „SPATIF” Al. Jerozolimskie 25 oraz kasa biletowa Teatru (tel. 923-66).

*

Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmuje Organizacja widowni (tel. 923-66 i 931-18) na miesiąc z góry, codziennie od godz. 8 do 16 prócz niedziel i świąt.

*

Dojazd do Teatru tramwajami nr 4 i 32 oraz autobusami nr 101 z Pl. Trzech Krzyży i nr 119 lub 120 spod cerkwi przy Dworcu Wileńskim.

*

PO PRZEDSTAWIENIU SPECJALNY
AUTOBUS ODWOZI PUBLICZNOŚĆ
DO PLACU KONSTYTUCJI

SEZON 1961/62

Cena zł 2,50